

Walki w Libii

9 marca 2011

LIBIA. 8 marca w mieście Zawija, 50 kilometrów na zachód od stolicy Libii Trypolisu, trwały zacięte walki między powstańcami a siłami Muammara Kaddafiego. Powstańcy twierdzili, że utrzymują centrum miasta, natomiast według zwolenników Kadafiego zostało ono już zdobyte.

Zacięte walki trwały też koło Ras Lanuf w środkowej części kraju. Miasto było bombardowane przez samoloty i artylerię sił Kaddafiego. Jedna z bomb spadła na blok mieszkalny, ale nie było ofiar. Powstańcy twierdzą, że siły Kaddafiego fortyfikują swoje pozycje koło Ras Lanuf. Może to znaczyć, że przygotowują się do długotrwałych walk.

Abdel Dżalil Mustafa, przewodniczący powstańczej Rady Narodowej, zadeklarował, że libijscy powstańcy nie będą ścigać Muammara Kaddafiego za jego zbrodnie, jeśli opuści kraj w ciągu 72 godzin. Siły Kaddafiego musiałyby też zaprzestać bombardowań miast. Jeśli Kaddafi nie spełni tych warunków, to powstańcy będą walczyć aż do schwytania dyktatora. Mustafa zapowiedział, że termin ultimatum nie zostanie przedłużony. Dodał, że powstańcy proponują Kaddafiemu negocjacje przez pośredników.

Libijska telewizja państwowa zaprzeczyła, aby Kaddafi prowadził rozmowy na temat swego ustąpienia. Telewizja Al-Dżazira dowiedziała się jednak, że 6 marca do zajętego przez powstańców Bengazi przybył wysłannik Kaddafiego, który przedstawił jego ofertę. Dyktator miałby oddać władzę w zamian za zachowanie majątku i uniknięcie odpowiedzialności karnej. Kaddafi chciał też mieć gwarancję bezpiecznego opuszczenia Libii wraz z rodziną.

Prezydent Stanów Zjednoczonych i premier Wielkiej Brytanii zgodzili się co do potrzeby przygotowania „pełnego spektrum”

działań wobec Libii. Według Baracka Obamy i Davida Camerona, którzy rozmawiali przez telefon, działania te miałyby objąć ustanowienie strefy zakazu lotów nad Libią, pomoc humanitarną i monitorowanie sytuacji w tym kraju. Przywódcy zgodzili się, że przygotowywaniu tych działań powinno uczestniczyć NATO.

Stany Zjednoczone odnosiły się dotąd sceptycznie do możliwości podjęcia działań w sprawie Libii. Wielka Brytania i Francja przygotowały natomiast projekt rezolucji Rady Bezpieczeństwa ONZ w sprawie wprowadzenia zakazu lotów nad Libią. Może on być ogłoszony jeszcze w tym tygodniu.

Komisja Europejska obiecała wsparcie reform politycznych i gospodarczych w krajach Afryce Północnej przez które przelewa się fala rewolucji. Jednocześnie unijne kraje uzgodniły nowe sankcje przeciwko władzom w Libii. Unijni dyplomaci poinformowali, że eksperci z krajów członkowskich zgodzili się uderzyć w libijskie firmy. Na celowniku znalazła się Libijska Agencja Inwestycyjna, która ma udziały w kilku europejskich przedsiębiorstwach. Ostatecznie sankcje mają być zatwierdzone 10 marca na radzie unijnych ministrów w Brukseli. W ubiegłym tygodniu Unia wprowadziła embargo na sprzedaż broni do Libii, a także sprzętu, który może być użyty przeciwko rebeliantom. Zamroziła też aktywa finansowe działaczy libijskiego reżimu, oraz zakazała wjazdu na swój teren Kaddafiemu i 25 osobom z jego najbliższego otoczenia.

Unia Europejska przekazała jak dotąd 30 mln euro na wsparcie dla uchodźców z Libii do Tunezji i Egiptu. Najtrudniejsza sytuacja jest na granicy tunezyjsko-libijskiej, gdzie setki tysięcy osób uciekły w ostatnich kilkunastu dniach przed przemocą. Nie wiadomo jednak, co dzieje się po stronie Libii, bo tam przedstawiciele organizacji humanitarnych nie mają dostępu.

Guy Verhofstadt, przewodniczący frakcji liberalnej w Parlamencie, poinformował, że dwaj członkowie Narodowej Rady Libijskiej, sformowanej przez powstańców, zostali zaproszeni

do Parlamentu Europejskiego. Były minister planowania Mahmud Dzebril i były ambasador w Indiach Ali al-Essawi poinformują w Strasburgu członków frakcji liberalnej o sytuacji w Libii. Niewykluczone, że Libijczycy spotkają się z szefową dyplomacji Unii Europejskiej Catherine Ashton. Dzebril i al-Essawi mają się spotkać z Komisarzem Unii Europejskiej do spraw pomocy humanitarnej, Kristaliną Georgiewą. 10 marca obaj Libijczycy mają się udać do Paryża, gdzie spotkają się z szefem francuskiej dyplomacji Alainem Juppé.

Opracowanie: Jarosław Klebaniuk

Źródło: [Lewica](#)